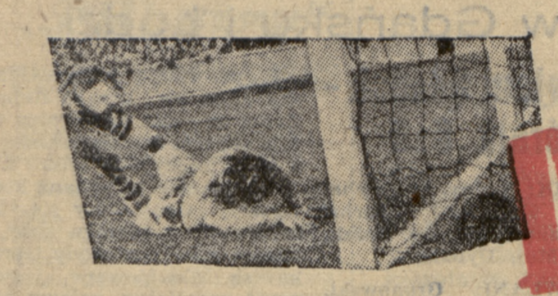
Naprzód na III Światowy Kongres Studentów i IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

Rok VI. **Kraków, poniedziałek 6 lipca 1953 r.** **Nr 27 (291)**

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

III AKADEMICKIE Mistrzostwa Polski w Krakowie pięknym przeglądem osiągnięć studentów — sportowców

Zakończone w ubiegłą niedzielę III Akademickie Mistrzostwa Polski były wspaniałym przeglądem osiągnięć sportowych i organizacyjnych naszej studiującej młodzieży. Pod szczytnymi hasłami III Kongresu Studentów i IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie manifestowali studenci-sportowcy na rzecz międzynarodowej solidarności, pokoju i braterstwa młodzieży całego świata.

Start znakomitych lekkoatletów — reprezentantów bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej uświetnił doroczne sportowe święto studentów. Ich pobyt w naszym mieście, serdeczność z jaką witali ich i podejmowali polscy sportowcy były jeszcze jednym dowodem, iż prawdziwie wolny sport nie zna granic pomiędzy narodami, iż kultura fizyczna i sport są ważnymi czynnikami w dziedzinie międzynarodowego zbliżenia i braterstwa.

Sportowcy NRD spotykali na każdym kroku dowody szczerej, serdecznej sympatii. Każdy cieszył się z ich sukcesu, ich rekordy przyjmowane były żywiołowo i entuzjastycznie. Cieszyliśmy się z całego serca, że wiele rekordów ich kraju padło właśnie w naszym mieście, w Polsce.

Doskonały poziom sportu zaprezentowali nam również studenci. Wyniki, jakie uzyskano w ciągu pięciu dni na krakowskiej bieżni i boiskach są dowodem dalszego podniesienia się poziomu sportu wyczynowego na wyższych uczelniach. Dzisiejszy sport studencki w naszym kraju — to olbrzymia baza talentów, rezerwuar niezużytych sił i możliwości.

Do uzyskania dobrych, na skalę ogólnopolską wyników — w dużej mierze przyczynił się start lekkoatletów NRD i naszych czołowych sportowców, z którymi studenci toczyli piękne walki, nierzadko jak równy z równym.

A bogatym plonem III Akademickich Mistrzostw Polski były: 2 rekordy Polski, 5 rekordów akademickich Polski oraz 1 rekord świata ustanowiony przez sztafetę NRD i 6 rekordów NRD.

(Przebieg ostatnich konkurencji Akademickich Mistrzostw Polski podajemy na str. 3).

Depesza uczestników Akademickich Mistrzostw Polski do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta

Ukochany nasz Towarzyszu i Nauczycielu.

My uczestnicy III Akademickich Mistrzostw Polski w Krakowie przesyłamy Ci gorące pozdrowienia i wyrazy naszego głębokiego przywiązania.

Jesteśmy wdzięczni naszej Partii, Rządowi i Tobie osobiście za stworzenie nam, studentom-sportowcom i całej młodzieży warunków dla wszechstronnego rozwoju o jakich młodzież nie mogła nawet marzyć w burżuazyjnej Polsce.

Meldujemy Ci, że w przygotowaniach do III Kongresu Studentów w Warszawie i IV Festiwalu w Bukareszcie wzięło dotychczas udział 30.000 studentów-sportowców, — zorganizowaliśmy na wszystkich uczelniach spartakiady oraz wiele innych imprez sportowych.

Obecnie III Akademickie Mistrzostwa Polski były pięknym przeglądem rozwoju kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży studenckiej a jednocześnie manifestacją przyjaźni i solidarności z postępową młodzieżą całego świata. Udział w mistrzostwach zawodników NRD stał się okazją do dalszego pogłębienia braterstwa i przyjaźni z demokratyczną młodzieżą Niemiec w jej walce o demokratyczne, zjednoczone i pokojowe Niemcy.

Zapewniamy Cię drogi nasz Nauczycielu, że młodzież polska studiująca na wyższych uczelniach coraz lepiej rozumie zadania i obowiązki jakie stawia przed nią Partia i naród.

Przyrzekamy podnosić na wyższy poziom nasze wyniki w nauce i nieustannie pogłębiać świadomość ideologiczno-polityczną, rozpowszechniać kulturę fizyczną i podnosić swą sprawność do pracy i obrony kraju.

Wypełnimy Twoje wskazania drogi nasz Towarzyszu i Wychowawco, realizując na codzień hasło — akademicy-sportowcy pierwsi w nauce, pierwsi w sporcie.

UCZESTNICY III AKADEMICKICH MISTRZOSTW POLSKI W KRAKOWIE

GWIAŹDZISTA SZTAFETA FESTIWALOWA

KRAKÓW 16.-17. VII. 1953

Od szeregu dni młodzież i sportowcy województwa krakowskiego troskliwie przygotowują się do wzięcia udziału w wielkiej imprezie, organizowanej przez Związek Młodzieży Polskiej dla uczczenia III Kongresu i IV Festiwalu w Bukareszcie — Gwiaździstej Sztafecie Festiwalowej. Celem tej Sztafety, która przebiegnie przez całą Polskę niosąc cenne meldunki o osiągnięciach na polu pracy, nauki i sportu oraz serdeczne pozdrowienia dla uczestników Festiwalu, jest spopularyzowanie haseł festiwalowych, haseł idei pokoju i braterstwa między narodami.

W poszczególnych powiatach naszego województwa powołane zostały komitety, które zajmują się organizacją sztafet na swoim terenie. A oto kilka meldunków z przygotowań w powiatach:

OLKUSZ: komitet organizacyjny działa sprawnie, szczegółowy plan zebrań w gromadach został opracowany i przesłany w teren;

BOCHNIA: akcja przygotowawcza przebiega planowo, co jest wynikiem współpracy Zarz. Powiatowego ZMP, SP, organizacji sportowych i delegatów z zakładów pracy;

NOWY TARG: przygotowania są w pełnym toku, miejscowy aktyw ZMP-owski i sportowy bierze czynny udział w realizowaniu opracowanego planu;

ZAKOPANE: w planowych przygotowaniach do sztafety z wydatną pomocą przyszli działacze i sportowcy Gwardii i CWKS.

TARNÓW: Zarząd Powiatowy ZMP wykazuje zbyt mało zainteresowań dla akcji przygotowawczej, prace nie idą w należytym tempie.

CHRZANÓW: komitet organizacyjny utworzony został już dawno, ale nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Również i tutaj aktywiści ZMP wykazują zbyt mało troski o odpowiednie przygotowanie sztafety.

Komitety organizacyjne działają także w Nowym Sączu, Wadowicach, Oświęcimiu i innych miejscowościach.

W Krakowie powstał komitet miejski, kierujący całością prac przygotowawczych w naszym mieście. Ramowy plan imprez, jakie odbędą się w związku ze sztafetą przedstawia się następująco:

W dniu 13 bm. w szeregu krakowskich zakładów pracy, m. in. w ZBMIA, KPZB, Drukarni Narodowej, Wytwórni Papierosów, Fabryce Wyrobów Blaszanych odbędą się wiece przedfestiwalowe, celem których jest dalsze rozwinięcie współzawodnictwa pracy i współzawodnictwa Sportowego Czynu Festiwalowego oraz wybór delegatów do sztafet zakładowych. Sztafety te wezmą udział w wiecach dzielnicowych, które odbędą się 15 bm.

16 lipca — to dzień sztafety wojewódzkiej. W 4 punktach miasta, na placach: Matejki, Inwalidów, Bohaterów Getta i Kossaka oraz w Nowej Hucie zbiorą się tysięczne rzesze młodzieży ZMP-owskiej i sportowców, oczekując na przybycie sztafet z poszczególnych powiatów, a następnie udając się wraz z nimi na wielki wiec przedfestiwalowy, który odbędzie się na Placu Szczepańskim.

17 lipca nastąpi pożegnanie sztafety wojewódzkiej, udającej się do Stalinogrodu, gdzie meldunki o zobowiązaniach młodzieży krakowskiej przekazane zostaną sztafecie centralnej, która przeniesie je wraz z meldunkami całej młodzieży polskiej do Cieszyna, oddając tam w ręce naszych przyjaciół z Czechosłowacji.

Uczestnicy III AMP pozdrawiają budowniczych Nowej Huty

Uczestnicy III AMP, które zakończyły się wczoraj w Krakowie nie ograniczyli swej działalności do terenów boisk, ale nawiązali także łączność z robotnikami Krakowa.

W sobotę w godzinach popołudniowych sztafeta studentów zaniosła młodym budowniczym Nowej Huty pozdrowienia i pamiątkowy proporczyk z napisem — „Budowniczym Nowej Huty — uczestnicy III AMP".

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw — **Adamskiego**, nastąpił start sprzed ratusza na Rynku Głównym. Mieszane zespoły dwuosobowe zmieniały się co 200 m. W pierwszej dwójca biegł przodownik nauki — student PWSP Kraków — **Luba**. Serdecznie przyjmowany na trasie ostatni zespół w składzie: **Głowiński, Harmacińska i Kobylewski** wbiega ok. godz. 18 na zapełniony junakami SP i młodzieżą plac przed Domem Kultury w Nowej Hucie.

Krótki meldunek składa przodownik nauki i sportu **Głowiński** (UJ), po czym przodownik pracy **Mikosz** wyrabiający około 400 proc. normy powitał studentów — uczestników sztafety i życzył im dalszych sukcesów w nauce i na bieżniach. Wśród okrzyków na cześć budowniczych Nowej Huty i studentów-sportowców **Mikosz wręczył sztafecie AZS statuetkę hutników w zamian za biało-zielony proporczyk AZS-u.**

Odśpiewaniem hymnu ŚFMD zakończyła się zasadnicza część uroczystości.

*

Goszcząc w Nowej Hucie sportowcy AZS rozegrali mecz w piłce siatkowej z miejscową Stalą. Spotkanie to, toczące się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze wygrali akademicy 3:0, a reprezentacyjne zespoły siatkarek Krakowa i Warszawy rozegrały set pokazowy.

Ostatni występ torowców CSR

I tym razem kolarze czechosłowaccy odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo

Czwarty występ kolarzy czechosłowackich w Polsce odbył się na torze krakowskiego Ogniwa. **Zawodnicy CSR również tym razem udowodnili wysoką klasę, a nie znajdując groźnych przeciwników w naszych czołowych torowcach zwyciężyli zdecydowanie 56:25.**

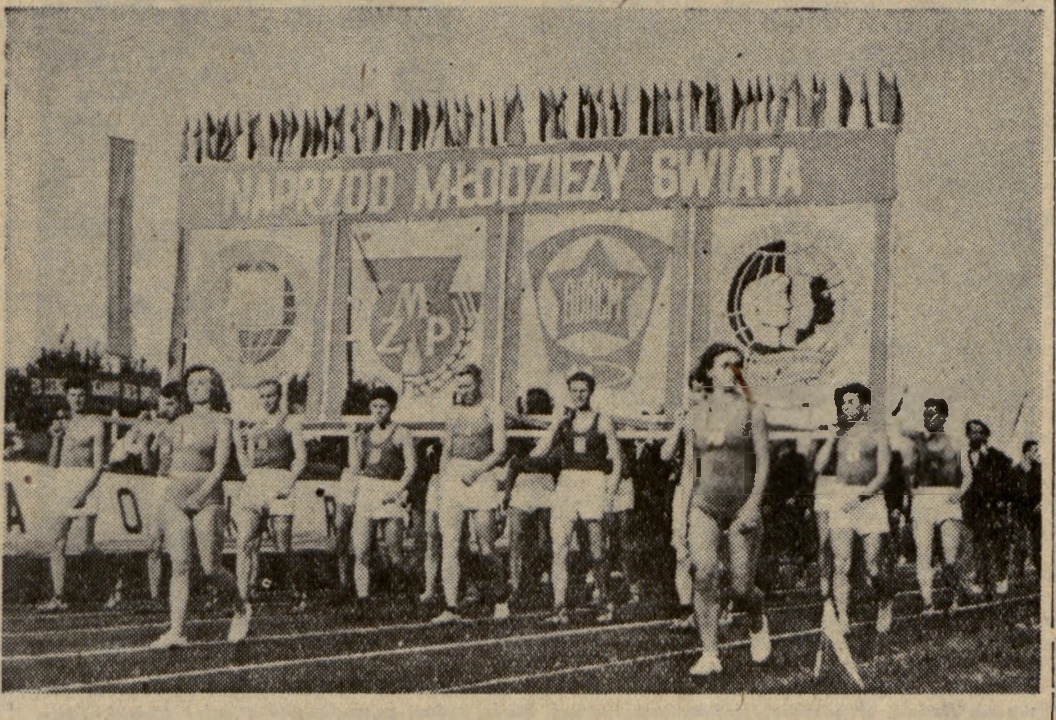
Raz tylko polski kolarz wygrał z Czechosłowakiem. Dokonał tego **Kupczak** zwyciężając Macheka w czasie 12,4. W pozostałych biegach sprinterskich triumfowali bezapelacyjnie goście. **Kosta** (CSR) pokonał Marchwińskiego (Polska) wynikiem 12,3, Mechek (CSR) wygrał z Bekiem (Polska) w identycznym czasie i zwyciężył Marchwińskiego — 13,2. Kosta pokonał Beka — 12,6, a Foucek zwyciężył Marchwińskiego w czasie 12,8 i wygrał z Kupczakiem osiągając czas równy rekordowi Polski 12,2. Taki sam wynik osiągnął Foucek w biegu z Bekiem. Najlepszy wynik dnia uzyskał Kosta w biegu z Kupczakiem 12,1 (lepszy od rekordu Polski).

Tak w sprintach jak i na długich dystansach dała się zauważyć nie tylko dobra jazda Czechosłowaków, ale również doskonale obmyślona taktyka każdego biegu. Wspaniałym przykładem tego był wyścig na 50 okrążeń z lotnymi finiszami. Zawodnicy czechosłowaccy wykazali w nim pełną zrozumienia współpracę. Bieg wygrał Kosta przed Cihlarem, Fouckiem (wszyscy CSR) i Marchwińskim (Polska).

W wyścigu drużynowym na 4.000 m zwyciężyli również kolarze CSR w składzie Cihlar, Opawski, Foucek, Kosta uzyskując czas 5,09,2. Drużyna polska: Grudman, Podziszewski, Bek, Marchwiński osiągnęła wynik 5:20.

W przerwach zawodów międzynarodowych odbyły się przy udziale kolarzy polskich: bieg australijski, bieg z wyrównaniem i bieg parami na doganianie. W biegu australijskim na 5 okrążeń toru zwyciężył

(Dokończenie na str. 2)



Pod hasłem IV Światowego Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie, niosąc piękne emblematy i portrety, defilowała młodzież akademicka na stadionie Ogniwa Kraków przed rozpoczęciem III Akademickich Mistrzostw Polski.

W ekstraklasie bez zmian

Bezbramkowy mecz w Gdańsku

Jedyne spotkanie ekstraklasy rozegrane wczoraj w Gdańsku pomiędzy Budowlanymi a radlińskim Górnikiem przyniosło **wynik bezbramkowy 0 : 0.**

Na skutek tego końcówka tabeli ligowej utrzymała się bez zmian, a tabela ekstraklasy przedstawia się następująco:

1. Unia Chorz.	12	22	31:10
2. Gwardia Kr.	11	17	23:11
3. OWKS Kr.	12	16	25:16
4. CWKS W-wa	12	15	24:14
5. Gward.W-wa	12	14	14:18
6. Bud. Chorz.	12	11	20:24
7. Ogniwo Byt.	12	10	14:18
8. Kolejarz P.	12	10	11:15
9. Górnik Radl.	12	9	16:23
10. Budowl. Gd.	12	7	10:13
11. Bud. Opole	12	6	17:30
12. Ogniwo Kr.	11	5	8:18

Włókniarz Łódź — Górnik Bytom 0:2

(Patrz strona 2-ga)

Węgry — Szwecja 4:2 (1:1)

SZTOKHOLM. Rozegrane w Sztokholmie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Węgry—Szwecja **zakończyło się zwycięstwem Węgrów 4:2 (1:1).**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Puskas, Budai II, Kocis, Hidegkuti.** Dla Szwedów — **Sandberg i Sandell.**

Mecz odbył się na stadionie Rassunda w ramach imprez organizowanych z okazji 700 rocznicy powstania stolicy Szwecji.

Gra była bardzo zacięta, przy czym przez długi okres czasu utrzymywał się wynik 2:2. Ostatnie minuty meczu przynoszą zdecydowaną przewagę drużyny węgierskiej, która odnosi zwycięstwo. Mogłoby ono być jeszcze wyższe, gdyby nie doskonały bramkarz Szwecji — Swenson.

Mecz Śląsk—Ostrawa odwołany

Mający się odbyć w Ostrawie mecz piłkarski Śląsk—Ostrawa został w ostatniej chwili odwołany.

Kolarze CSR zwyciężają w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

Słonina 6.49,2 przed Borowskim. W biegu parami na 6 okrążeń toru na doganianie zwyciężyła para Michalak—Janicki w czasie 5,25. Bieg z wyrównaniem odbył się na 2 okrążenia toru. Wyrównanie dał Janicki od 10 do 40 m Borowskiemu, Sędzimirowi, Krystianpolerowi i Rzepce. Wygrał Janicki — 1.07,2 przed Krystianpolerem.

Podkreślić należy, że Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych tym razem nie zdało egzaminu. Organizacja zawodów stała na bardzo słabym poziomie, pozostawiała dużo do życzenia i niewątpliwie wśród kolarzy zagranicznych nie przysporzy nam uznania.

Zwycięstwa faworytów w krakowskiej lidze wojewódzkiej

Spójnia KZPS i Włókniarz Andrychów walczą o pierwszą lokatę

Ubiegła niedziela rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej ligi wojewódzkiej przyniosły zwycięstwa faworytów. Tak jak ogólnie przewidywano **drużyny silniejsze zwyciężyły** i w tabeli ligowej nie zaszły żadne istotne zmiany.

Przodownik tabeli — krakowska Spójnia wygrywając w wysokim stosunku w Oświęcimiu z miejscową Unią poprawiła jeszcze swój i tak bardzo korzystny stosunek bramek, utrzymując się w dalszym ciągu na czele tabeli. **Na drugim miejscu znajduje się Włókniarz Andrychów**, który na własnym boisku pokonał Kolejarza Wieliczka. Obie drużyny mają jednakową ilość punktów, Spójnia prowadzi jedynie dzięki korzystniejszemu stosunkowi bramek.

W wysokim stosunku pokonał również u siebie Włókniarz Chełmek ambitny zespół Kolejarzy z Nowego Sącza. Zarówno jednak Włókniarz jak i Kolejarz pozostali na poprzednich miejscach w tabeli.

Nieznaczne zwycięstwo nad bieżanowską Spójnią odnieśli piłkarze Stali Nowa Huta wygrywając zaledwie 1:0. Stal ma w dalszym ciągu obok krak. Spójni najkorzystniejszy w lidze stosunek bramek.

Nie rozegrano jedynie przewidzianego terminarzem spotkań meczu Unia Borek—Spójnia Nowy Targ. Piłkarze Spójni nie przybyli na to spotkanie nie z własnej winy, stąd też mecz ten powtórzony będzie w terminie późniejszym.

Ładne zwycięstwo odnieśli na krakowskim boisku piłkarze żywieckiej Stali, zwyciężając Unię KPZG 1:0. Stal Żywiec posiada dzisiaj 20 punktów i od leadera tabeli dzieli ją zaledwie 6 punktów.

A oto wyniki niedzielnych spotkań w klasie wojewódzkiej:

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW — KOLEJARZ WIELICZKA 4:0 (2:0)

Gospodarze mieli w ciągu całego meczu wyraźną przewagę. Bramki zdobyli: **Burek, Matuda, Rzugaj, Gramotka.**

WŁÓKNIARZ CHEŁMEK—KOLEJARZ NOWY SĄCZ 4:0 (2:0)

Zespół Włókniarza górował zdecydowanie nad przeciwnikiem, strzelając bramki przez **Manzela 2, Karkoszkę i lewego łącznika.**

STAL NOWA HUTA—SPÓJNIA BIEŻANÓW 1:0 (1:0)

Nieznaczne zwycięstwo Stali nad zespołem bieżanowskim. Stalowcy do przerwy zagrali dużo lepiej, po pauzie zmarnowali wiele sytuacji podbramkowych, podobnie zresztą jak i pokonani. U zwycięzców słabo zagrał po przerwie atak. Jedyny dla Stali punkt zdobył **Foryszewski.**

Sędziował Przeniesławski.

UNIA OŚWIĘCIM— SPÓJNIA KRAKÓW 1:5 (1:3)

Zespół krakowski był zdecydowanie lepszy, toteż zwycięstwo odniósł zasłużenie.

UNIA KRAKÓW—STAL ŻYWIEC 0:1 (0:1)

Drużyna gospodarzy zagrała słabo, zespół żywiecki ofensywnie i skutecznie. Zwycięstwo żywieckiej Stali w pełni zasłużone, przy czym jedyny punkt zdobył lewy łącznik.

Tabela ligi wojewódzkiej:

1. Spójnia Kr.	17	26	71:20
2. Włókniarz An.	17	26	39:19
3. Stal N. Huta	17	23	27:9
4. Włókniarz Ch.	17	23	33:24
5. Unia Borek	16	20	43:29
6. Stal Żywiec	17	20	43:33
7. Unia Kraków	17	17	38:38
8. Spójnia Bież.	17	15	35:31
9. Kol. N. Sącz	17	15	23:33
10. Unia Oświęcim	17	10	16:37
11. Kol. Wieliczka	17	8	16:52
12. Spójnia N. T.	16	1	12:71

Juniorzy krakowscy wyjeżdżają na obóz kondycyjny

Pragnąc wyszkolić juniorów piłkarskich oraz wykorzystując przerwę w rozgrywkach mistrzowskich — **Wojewódzka Rada Trenerów sekcji piłki nożnej WKKF Kraków urządza w Suchej k. Żywca obóz kondycyjno-wypoczynkowy dla najlepszych juniorów.**

Obóz trwać będzie w dniach od 8 VII do 27 VII i zgrupuje najlepszych juniorów naszego województwa.

Na obóz wytypowani zostali następujący piłkarze:

Bramkarze: **Wojciechowski (Ogniwo Kraków), Świerkosz (Włókniarz Trzebinia), Duda (Spójnia Płaszów).**

Obrońcy: **Wątorski (Ogniwo Kraków), Radzim (Spójnia Okocim), Bas (LZS Czyżyny), Banaś (Górnik Libiąż), Latawski (Stal Tarnów), Nowak (AZS), Rodak (Unia Borek).**

Pomocnicy: **Malarz (Kolejarz Kraków), Baran (Unia Borek), Pietrzyk (Unia Borek), Gajer (AZS).**

Napastnicy: **Pachacz (Unia Borek), Guzik (Włókniarz Trzebinia). Obrzydowski (Włókniarz Kraków), Bebelski (Spójnia Płaszów), Kuternoga (Spójnia Wieczysta), Wierciński (AZS), Sroka (Start Kraków), Skóra (LZS Niepołomice), Filipek (Górnik Jaworzno), Szczypiński (AZS), Korcala (Ogniwo), Razniak (Unia Nadwiślan).**

Oprócz wyżej wymienionych na obóz pojedzie 14 zawodników — drużyna mistrza juniorów naszego województwa.

Wytypowani na obóz zawodnicy zbiorą się dzisiaj tj. w poniedziałek 6 lipca na zebraniu informacyjnym. Zebranie to odbędzie się w lokalu WKKF ul. Manifestu Lipcowego 27 o godz. 19.30.

Nieobecność na odprawie spowoduje skreślenie z listy uczestników.

Z ostatniej chwili

We wrześniu gramy z Bułgarią i NRD

Komitety Kultury Fizycznej Polski, NRD i Bułgarii uzgodniły terminy spotkań międzypaństwowych.

W dniu 13 września rozegrany zostanie w Sofii mecz **Polska—Bułgaria**, a w Warszawie spotkanie międzynarodowe **Sofia — Warszawa.**

27 września w Halle **Polska zmierzy się z repr. NRD.**

CDSA zwycięża w wyścigu kolarskim

Moskwa. Wczoraj zakończony został w Związku Radzieckim 15-etapowy wyścig kolarski, prowadzący granicami trzech republik: Rosyjskiej, Ukraińskiej i Białoruskiej, o łącznej długości trasy 2.604 km.

W końcowej klasyfikacji wyścigu zwycięzcą indywidualnym został Ciżikow (CDSA). Zespołowo wyścig wygrała drużyna CDSA I.

Ostatki piłkarskie

Bramkarze Budny i Jung bohaterami spotkań w Gdańsku i Łodzi

Budowlani Gdańsk - Górnik 0:0

GÓRNIK: Budny, Warzecha, Pytlik, Zdrzałek, Sachs, Deutchmanek, Węglorz, Bożek, Szleger, Moj, Dybała.

BUDOWLANI: Gronowski, Kupcewicz, Lenz, Korynt, Kamzela, Miksa, Świstak, Kokot, Rogocz, Baran, Nowicki.

Bohaterem rozegranego w Gdańsku wobec 15 tys. widzów meczu był bramkarz Górnika **Budny.** Wyłącznie jemu mają Górnicy do zawdzięczenia ten korzystny dla siebie wynik spotkania. Sądząc z całości meczu gdańscy Budowlani powinni byli odnieść wysokie zwycięstwo. Drużyna Budowlanych przez cały czas nadawała ton grze a jej przewaga stała się w drugiej połowie wręcz miażdżąca.

Budowlani przystąpili do walki z dużą ambicją, osłabieni jednak brakiem kontuzjowanych napastników Gronowskiego II i Goździka. Aczkolwiek ich zastępcy nie zachwycili, jednak akcje napadu Budowlanych były płynne, budowane z myślą i stwarzały nieustanne niebezpieczeństwo pod bramką Górnika. Również pomoc i obrona zagrały dobrze. Obrona miała zresztą ułatwione zadanie wobec słabej gry śląskiego ataku. Gdański bramkarz Gronowski interweniował zaledwie kilka razy broniąc nie groźne zresztą strzały. Najlepszymi graczami u Budowlanych byli Kokot i Baran w ataku, Miksa i Kamzeła w pomocy oraz Lenz i Korynt w obronie.

W drużynie radlińskiej nie można wyróżnić żadnej linii — wszystkie grały jednakowo słabo. Jedynie obrona miała niekiedy przebłyski dobrej gry. **Nadzwyczajną formą błysnął natomiast Budny w bramce, broniąc przytomnie i z niesamowitym wprost szczęściem — celne strzały gdańszczan.** Górnicy prowadzili grę twardo i ostro przechodząc stopniowo do gry brutalnej. W efekcie sędzia podyktował kilkanaście rzutów wolnych i jeden rzut karny. Brakiem dyscypliny i brutalną grą „wyróżnił" się Dybała z Górnika.

Mecz nie miał właściwie swojej historii. Do przerwy górnicy grają z silnym wiatrem, jednak od samego początku zaznacza się wyraźna przewaga Budowlanych. W 24 min. za faul na Rogoczu Lenz egzekwuje rzut karny — jednak Budny szczęśliwie broni. Nacisk Budowlanych wzrasta, napastnicy strzelają dużo i celnie, górnicy zaczynają grać coraz ostrzej i brutalniej.

Po przerwie przewaga Gdańska staje się przygniatająca. Zaraz po przerwie górnicy cofają się pod własną bramkę — a w panującym tu ścisku trudno o jakąś przemyślaną kombinację. Gra toczy się bez przerwy pod bramką gości, a bardzo rzadkie wypady Górnika są likwidowane jeszcze przed przejściem połowy boiska.

Sędziował słabo **Walczak z** Łodzi.

Górnik Bytom — Włókniarz Łódź 2:0

GÓRNIK: Jung, Gorzelik, Burda, Biała, Kosiński, Stein, Furman, Krasówka, Sobek, Krawczyk, Szymankiewicz.

WŁÓKNIARZ: Kłaczek, Walczak, Urban, Baran, Janczyk, Koźmiński, Jezierski, Pilarski, Kokot, Kowalec, Soporek. Po przerwie zamiast Pilarskiego grał Stusio.

Mecz ten dawał Włókniarzowi w razie zwycięstwa awans na drugie miejsce w tabeli, ale łodzianie szansy tej nie potrafili wykorzystać. Na ich porażkę złożyło się szereg czynników, jak **wyjątkowo słaba forma niemal całej drużyny**, brak przysłowiowego łuta szczęścia, złe zestawienie składu i niemal całkowita niezaradność wobec dobrej taktyki stosowanej przez przeciwnika. **W drużynie Włókniarza zawiódł przede wszystkim atak.** Słabo grała prawa strona Jezierski i Pilarczyk, zupełnie nieproduktywnie grał również Soporek przerzucony na lewe skrzydło. W linii ofensywy łodzian zaledwie Kokot i młody Kowalec stanęli na wysokości zadania robiąc rozpaczliwe wysiłki, aby zachęcić swych kolegów do zespołowych akcji. Obaj nie mieli szczęścia strzałowego i tu należy wspomnieć o bramkarzu Górnika **Jungu,** który zawarł jakby przymierze z poprzeczką i słupkami, od których odbiło się co najmniej 5 dobrze mierzonych strzałów, oddanych przez Kokota i Kowalca. Wszystko to miało miejsce w pierwszej połowie meczu, a niepowodzenie nie wpłynęło dobrze na samopoczucie drużyny.

Górnik do przerwy miał tylko jedną okazję i potrafił ją wykorzystać. Bramka zdobyta przez **Krawczyka** padła w 30 min. Zdawało się, że po przerwie Włókniarz potrafi przerwać twardy system obronny przeciwnika, ale Górnik wolał nie ryzykować. Większa część drużyny ściągnięta pod własną bramkę grała już tylko dla utrzymania wyniku, a trójka napastników pozostawiona w przodzie korzystała z każdej okazji, ażeby siać zamieszanie pod bramką łódzką.

Jeden z takich momentów zanotowany w 5 min. po przerwie doprowadził do zdobycia przez Górnika drugiej bramki. Strzelcem jej był **Szymonkiewicz.** Obie bramki padły z winy błędów obrony. Górnik zwycięstwo swe **ma w dużej mierze do zawdzięczenia Krasówce, który był najlepszym graczem na boisku.**

Sędziował **Buszkiewicz** — Warszawa. Widzów 20 tys.

*

Wynik spotkania Włókniarz Łódź — Górnik Bytom zmienił układ czołówki drugiej ligi. Po cennym zwycięstwie na obcym boisku Górnik Bytom **uplasował się ostatecznie na trzecim miejscu w tabeli,** która po całkowitym zakończeniu rozgrywek pierwszej rundy przedstawia się następująco:

1. Gwardia Byd.	13	22	31:14
2. Kolej. W-wa	13	17	27:12
3. Górnik Byt.	13	17	22:13
4. Górnik Wałb.	13	17	21:19
5. Włókn. Łódź	13	15	28:14
6. Lotnik W-wa	13	15	18:16
7. Ogniwo Tarn.	13	14	13:21
8. Stal Sosn.	13	13	17:12
9. Gward. Kielce	13	12	15:13
10. Kolej. Leszno	13	11	14:22
11. Włók. Krak	13	10	15:17
12. OWKS Bydg.	13	10	12:18
13. Gward. Lub.	13	6	9:20
14. Spójn. W-wa	13	3	13:44

Spartakiada Zakładowa koła sportowego Stal przy ZBMiA

W dniach od 19-go lipca do 2-go sierpnia koło sportowe Stal przy ZBM i A im. Szadkowskiego organizuje I Spartakiadę Zakładową z udziałem 8 oddziałów (około 150 osób).

Spartakiada obejmie następujące dyscypliny: siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, lekkoatletykę (rzut granatem, skok w dal, w zwyż, bieg na 60 m, 100 m, 500 m i 1000 m), strzelanie, tor przeszkód, gimnastykę, tenis stołowy oraz szachy. Te dwie ostatnie konkurencje rozgrywane będą w sali teatralnej ZBM i A, natomiast pozostałe na własnym boisku.

W ramach Spartakiady ZMB i A startować będą również członkowie wszystkich kół sportowych ZS Stal z terenu Krakowa.

Uroczyste otwarcie nastąpi w dniach 18 i 19 bm. imprezami na sali oraz na boisku.

Zapowiedź tej imprezy wywołała duże zainteresowanie nie tylko wśród członków Stali, ale również wśród innych kół sportowych przy zakładach pracy w rejonie Grzegórzek. W związku z tym po zakończeniu Spartakiady Zakładowej, koło sportowe Stal przy ZBM i A projektuje urządzenie Spartakiady Dzielnicowej dla 13 kół sportowych przy zakładach pracy w rejonie Grzegórzek i Dąbia. Poszczególne konkurencje w ramach Spartakiady Dzielnicowej odbywałyby się na kilku boiskach, m. in. na boisku Spójni KZPS, Krakowskich Zakładów Gumowych, Wytwórni Sygnałów ZBM i A i innych.

Szczegółowy program Spartakiady w Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szatkowskiego podamy w jednym z najbliższych numerów „Echa".

Porażka szczypiórnistów Unii Kraków

W rozegranych wczoraj zawodach o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej drużyn męskich padły następujące rozstrzygnięcia:

Budowlani Chorzów — Stal Zielona Góra 11:7 (5:4)

Spójnia Stalinogród — Budowlani Opole 9:13 (3:4)

AZS Stalinogród — OWKS Toruń 14:10 (7:6)

Szczypiórniści krakowskiej Unii odpadli z dalszych rozgrywek **przegrywając ze Stalą (Kuźnia Raciborska) 6:12 (3:5).**

W spotkaniach drużyn żeńskich uzyskano wyniki:

Budowlani (Nowa Wieś Królewska) — Ogniwo (Kraków) 2:3 (0:1)

Górnik (Świętochłowice) — Unia (Kędzierzyn) 10:4 (4:2).

„Tydzień otwartych kortów"

W dniu dzisiejszym tj. 6 bm. rozpoczyna się zainicjowany przez sekcję tenisową Ogniwa „Tydzień otwartych kortów". W okresie tym młodzież krakowska (od 13 do 16 lat) może zgłaszać się na kortach Ogniwa przy Al. Puszkina w godz. od 10—12, gdzie otrzyma bezpłatną lekcję gry w tenisa. Potrzebny sprzęt młodzi adepci otrzymają na miejscu. Naukę prowadzić będą czołowi tenisiści Ogniwa.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Link, CAF oraz archiwum własne „Piłkarza".

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-56.

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2, III p. tel. 555-62, 588-41, 246-66.

Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Kraków, Rynek Główny 46 — I. p. — tel.: 553-40.

Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52.

M—4—12261

Kajakarze — na start!



Już jutro rozpocznie się wielka masowa impreza kajakowa — Ogólnopolski Spływ Kajakowy na Brdzie. W imprezie tej weźmie udział blisko 1500 zawodników z całej Polski. Prace przygotowawcze zostały zakończone i jutro i świcie wypłyną już kajaki z jeziora Charzykowskiego.

Najlepsi lekkoatleci NRD mówią Czytelnikom „Piłkarza“ o sobie i swych sukcesach

Ewald Schroeder

Ewald Schroeder jest rewelacją tegorocznego sezonu lekkoatletycznego. Wynik 10,4, który uzyskał on na bieżni stadionu Ogniwa w Krakowie stawia go w czołówce najlepszych sprinterów świata, a w bieżącym roku jest najlepszym rezultatem w Europie (ten sam czas uzyskał tylko 1 oprócz niego zawodnik — Fütterer — Niemcy zachodnie).

Po zakończeniu konkurencji Schroeder chętnie rozmawia o swoich osiągnięciach.

„Lekkoatletykę uprawiam zasadniczo od 1951 r. Jestem członkiem klubu Nord-Ost w Berlinie. Na krótkich dystansach czułem się najlepiej. Dlatego też pod czujnym okiem trenera klubowego Kurta Kopfleischa usilnie trenowałem biegi sprinterskie. W ub. roku osiągnąłem czas 10,9 — w bieżącym poszło jeszcze lepiej. Obecnie czuję się doskonale i sądzę, że wynik 10,4 — uzyskany na dobrej bieżni w Krakowie powtórzę niejednokrotnie“.

„A jakie macie plany na najbliższy okres?“

„Po powrocie do kraju od 18 do 19 lipca mamy mistrzostwa NRD. Startuję w biegach na 100 i 200 metrów oraz w sztafecie 4×100. Zaraz po tym 21 bm. wyjeżdżamy do Bukaresztu“.

Urszula Jurewitz

Zapowiedź startu w Krakowie rekordzistki świata w biegu na 400 m — Jurewitz wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród sportowców i miłośników lekkoatletyki. Jeszcze rok temu, gdy startowała ona w Warszawie na dystansie 800 m, mało kto znał jej nazwisko. Wówczas już pokazała ona, że jest zawodniczką dużej klasy, wygrywając z elitą naszych biegaczek.

Dzisiaj nazwisko tej młodej studentki WF w Halle znane jest na całym świecie i sami mogliśmy podziwiać jej wysoką klasę podczas III Akademickich Mistrzostw Polski.

Korzystając z przerwy przed zawodami, zwróciliśmy się do Urszuli Jurewitz, by powiedziała nam parę słów o swoich sukcesach.

„*Sport uprawiam od 1951 roku* — mówi Urszula. — *Pierwszym moim biegiem był leśny bieg na przełaj na dystansie 1000 m, który wygrałam. Zachęciło mnie to do dalszych sumiennych treningów. Na 800 m uzyskałam już wtedy 2.16.9, a na 400 m — 59.0. W następnym roku pobiłam rekord ogólnoniemiecki na 800 — 2.14.8 min. Trenowałam w dalszym ciągu pod okiem trenera państwowego Mertensa, b. olimpijczyka i sześciokrotnego reprezentanta Niemiec na bieżniach zagranicznych. On to racjonalnie zaczął przygotowywać mnie do moich późniejszych sukcesów i jemu zawdzięczam rekord na 400 m“.*

— A jak to było z tym rekordowym biegiem?

„Prowadziłam urozmaicony trening: siatkówka, pływanie, gimnastyka, intensywna zaprawa. Na wiosnę pod okiem trenera Mertensa zaczęłam pracować nad szybkością. 100 m przebiegałam w 12.3, a 200 — 25.3. 25 czerwca odbyły się eliminacje przed zawodami w Bukareszcie. Bieg na 400 m opracował taktycznie trener i biegłam ściśle według jego wskazówek. Pierwsze 200 m przebiegłam w 25.9 z lekkim wiatrem, drugie miałam pod wiatr“.

— A co pani powie o zawodach w Krakowie?

„Jestem oczarowana Krakowem i miłym, serdecznym przyjęciem. Bieżnia jest bardzo dobra. Chciałam pobić rekord na 800 m — jednakże tym razem nie udało się. Ale mam przed sobą mistrzostwa krajowe, a potem Bukareszt i postaram się pobiec tam lepiej“.

Rozmowę przeprowadził A. K.

Doskonałe wyniki w czwartym dniu zawodów

Rekord świata ustanawiają zawodniczki NRD w sztafecie 4x200 m

Od pierwszego dnia nieprzerwanie trwa passa zwycięstw i rekordów ustanawianych przez lekkoatletów polskich i reprezentantów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sprzyja temu zarówno sama atmosfera mistrzostw, jak i dobre przygotowanie zawodników w poszczególnych konkurencjach.

W przedostatnim dniu zawodów znakomite wyniki uzyskali ponownie Niemcy. Sztafeta kobieca 4×200 m biegnąca w składzie: Karger, Clausner, Jurewitz, Seliger ustanowiła na tym dystansie nowy rekord świata w czasie 1,39,5 poprawiając poprzedni rekord należący do sztafety radzieckiej o 0.2 sek. Niemki biegły właściwie bez konkurencji, bowiem kombinowana sztafeta polska została w tyle o dobrych kilkadziesiąt metrów. Wszystkie Niemki pobiegły doskonale, nienaganne zmiany budziły powszechny podziw.

Nowy rekord Polski ustanowiła również Ciachówna (Włókniarz) w rzucie oszczepem. Coprawda nie dawno Ciachówna uzyskała w tej konkurencji wynik 45,06, rekord ten jednak nie został uznany, tak, że rzutem **44,92** Ciachówna wpisała się na listę rekordzistek Polski. Akademickim mistrzem Polski w oszczepie została **Stańko** (W-wa) wynikiem 38,16 m.

Do ostatniej chwili toczyła się zacięta walka o pierwszeństwo w tyczce. Startujący poza konkursem czołowi nasi tyczkarze Adamczyk, Janiszewski i Ważny oraz Niemiec Balzer mieli ambicję pobić rekordy swoich krajów. Udało się to jednak tylko **Balzerowi**, który skoczył **4,09 m. ustanawiając nowy rekord NRD.** Adamczyk, który z tą wysokością uporał się stosunkowo łatwo, próbując wymazać stary rekord Schneidra (4,14) zbyt pochopnie skakał odrazu 4,20 strącając poprzeczkę we wszystkich trzech skokach. Kto wie, czy i w tej konkurencji nie padłby nowy rekord Polski, gdyby poprzeczka znajdowała się na wysokości 4,15. **Mistrzem akademickim Polski został w tej konkurencji Ważny** (W-wa) uzyskując wynik 3,70.

W konkurencji 200 m ppł. najlepszy **czas uzyskał Niemiec Gitner** wyprzedzając naszych studentów o kilka metrów. Gitner na tym dystansie uzyskał czas 25,2 przed Pazderskim 26,8. **Pazderski został akademickim mistrzem Polski w tej konkurencji.** Dobry również czas na tym dystansie osiągnął **Sarakow** z Wrocławia (26,97) startujący w finale B.

W czwartym dniu mistrzostw padł również nowy rekord AZS. Uzyskała go **warszawianka Arendt** w konk. 400 m osiągając dobry czas **62,2** przed Radomską z Warszawy 62,9.

Dobre czasy uzyskano w biegu na 5 tys. m. Czas **Hasiora** 15,37 uzyskany na tym dystansie jest wynikiem zupełnie dobrym i świadczy o dużych możliwościach tego zawodnika. Prócz Hasiora poniżej 16 min. zeszło trzech zawodników.

Rozegrano również finały w torze przeszkód kobiet i mężczyzn. Akademicką mistrzynią Polski w tej ciekawej konkurencji została **Ważny Krystyna (W-wa) 40,8** przed Juchenko 41,8. Wśród mężczyzn najlepszym okazał się **Kobielski (Poznań)** w dobrym czasie 56,3 przed Matysiakiem (Kraków) 61,6.

A oto wyniki konkurencji lekkoatletycznych czwartego dnia mistrzostw:

KOBIETY: 40 m. 1 Arendt (W-wa) 62,2 (rekord AZS), 2. Radomska (W-wa) 62,9, 3. Konior (Poznań) 63,9, 4. Stanczyk (W-wa) 63,9.

4×200: 1. NRD (Karger, Clausner, Jurewitz, Seliger) 1,39,5 (rekord świata), 2. sztaf. komb. (Krychowska, Skaza, Grodecka, Jabłońska) 1,53,8.

rzut oszczepem: 1. Ciachówna (Włókn.) 44.92 (rekord Polski), 2. Stanko (W-wa) 38,16, 3. Figwer (Kraków) 35,41, 4. Skoczylas (W-wa) 35,16.

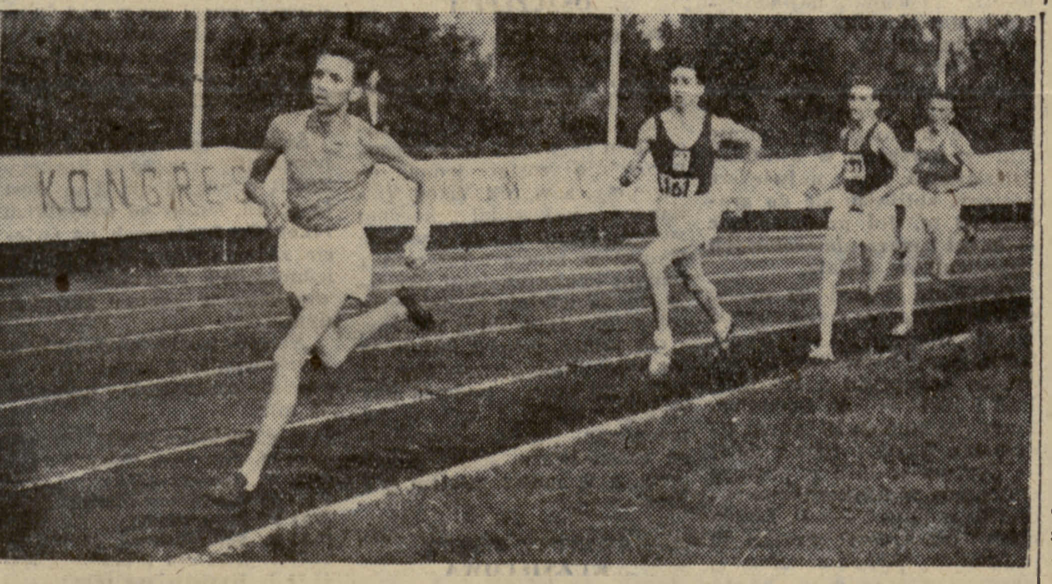
tor przeszkód. 1. Ważny (W-wa) 40.8, 2. Jochenko (Lublin) 41.8, 3. Głowacka (Gliwice) 44,4, 4. Dowbór (Łódź) 45,1.

MĘŻCZYŹNI: 200 m ppł., 1. Gitner (NRD) 25,2, 2. Pazderski (Wrocł.) 26,8, 3. Mucha (W-wa) 27,1, 4. Mach (Gdańsk) 27,6.

5.000 m 1. Hasior (W-wa) 15,37,0, 2. Budzyński (Szczecin) 15,41,6, 3. Barański (Olszt.) 15,47,8, 4. Gurzenda (W-wa) 15,51,6.

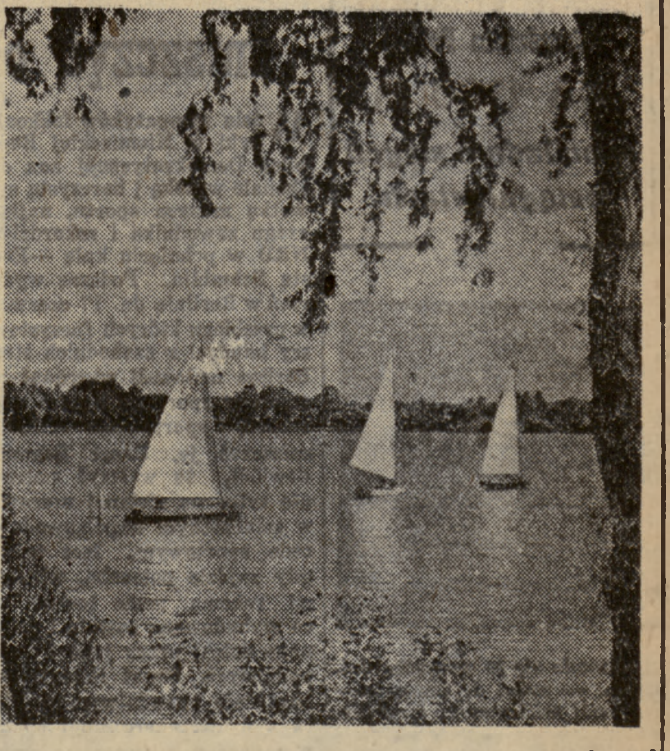
tyczka: 1. Adamczyk (CWKS) 4,09 m, 2. Balzer (NRD) 4,09, 3. Janiszewski (OWKS) 3,80, 4. Ważny (W-wa) 3,70.

tor przeszkód: 1. Kobielski (Poznań) 56,3, 2. Matysiak (Kraków) 61.5, 3. Kurek (Olszt.) 65,2, 4. Grabowski (Gdańsk) 66,3.



Na 350 metrów przed metą w biegu na 1.500 m rozpoczął finisz młody biegacz krakowskiego OWKS-u Chromik, który uzyskał w tej konkurencji doskonały wynik 3:50,4 min., będący nowym rekordem Polski. — Na zdjęciu Chromik mija dwóch zawodników AZS-u: Lewandowskiego i Potrzebowskiego, rozpoczynając piękny finisz.

Na wodę...



W letnie, upalne dni najprzyjemniej spędza się wolny od pracy czas nad wodą. Jeziora i rzeki zaroiły się od kajaków i żaglówek, płynących wolno w blaskach lipcowego słońca.

Ostatnie konkurencje III AMP

Nowy sukces Chromika w biegu na 3 km.

W dniu wczorajszym zakończyły się w Krakowie III Akademickie Mistrzostwa Polski.

Tak się już w tegorocznych mistrzostwach utarło, iż każdy dzień zawodów przynosił nowe rekordy lekkoatletyczne, doskonałe czasy i wyniki. Tradycji tej stało się zadość także i wczoraj: **padł bowiem nowy rekord NRD w sztafecie kobiet 4×100 m, a w biegu na 3000 m Chromik z krakowskiego OWKS czasem 8.21.0 uzyskał najlepszy po wojnie wynik,** zbliżając się do rekordu Polski (Kusociński 8.18.8). W biegu tym startowała doborowa stawka naszych biegaczy: Chromik, Graj, Krzyszkowiak oraz Hasior i Niemiec Harrenstein. Pierwszych pięć okrążeń prowadzą kolejno Graj, Chromik i Krzyszkowiak, późniejszy zaś zwycięzca Chromik od 6 okrążenia prowadzi przed Grajem, Krzyszkowiakiem i Harrenstein. **Na 400 m przed metą Chromik rozpoczyna wspaniały finisz**, odsadza swoich groźnych konkurentów o kilkanaście metrów i nie zagrożony wpada na metę w doskonałym czasie 8.21.0. Graj przychodzi na czwartej pozycji wyczerpany, minęli go jeszcze na finiszu Krzyszkowiak i Harrenstein.

W biegu na 800 m doskonale pobiegł Potrzebowski (Szczecin) wyprzedzając swego lokalnego rywala Lewandowskiego o 0.4 sek. Czas zwycięzcy 1.52.8. Startujący w tej konkurencji Niemcy: Hermann i Donath uzyskali również dobre czasy (obaj 1.53.6) i byli godnymi przeciwnikami naszych rekordzistów.

W sztafecie mężczyzn 4×100 m najlepiej pobiegli sprinterzy Poznania, zwyciężając w czasie 43.2, wyprzedzając „setkarzy“ z Gdańska (44.6) i Warszawy. W zwycięskiej sztafecie Poznania na ostatniej zmianie pobiegł akademicki mistrz Polski na 100 m — Stawczyk.

W skoku w dal mężczyzn, startowali czołowi niemieccy skoczkowie Ihnefeld i Balcer oraz Iwański i Sak. Ihlenfeld uzyskał najlepszy wynik w eliminacji 7.31, w finale wyprzedził go Iwański 7.07 (taki sam wynik uzyskał Ihnefeld). W ramach tej konkurencji startowali w trójskoku Weinberg i Laurentowski. Pierwszy uzyskał wynik 14.73, drugi 14.25.

Oszczep wygrał Gąsiński z Torunia niezłym wynikiem 60.82 przed Niedźwiedziem 58.16.

Z wyników kobiecych na czele należy postawić **osiągnięcie sztafety NRD (kobiety), która ustanowiła nowy rekord swego kraju czasem 48.0.** Clausner, Jurewitz, Seliger i Karger pobiegły znakomicie, podobnie jak i w biegu z poprzedniego dnia na dystansie 4×200 m.

Wyniki techniczne 5-go dnia mistrzostw:

KOBIETY:

80 ppł.: 1. Lessner (Poznań) 12,6; 2. Maciejak (Poznań) 12,8; 3. Jóżwiakowska (Poznań) 13,0; 4. Około (Wrocław) 14,2;

sztafeta 4×100 m: 1. NRD — 48,0 (rekord NRD); 2. Warszawa (Kret, Witkowska, Machaj, Ilwicka) 51,6; 3. Poznań — 52,4.

MĘŻCZYŹNI:

800 m: 1. Potrzebowski (Szczecin) 1,52,8; 2. Lewandowski (Szczecin) 1,53,2; 3. Hermann (NRD) 1,53,6; 4. Donath (NRD) 1,53,6.

3000 m: 1. Chromik (OWKS Kr) 8,21,0; 2. Krzyszkowiak 8,26; 3. Harrenstein 8,27,4; 4. Graj 8,38,4; 5. Hasior 9,02,0 (zdobył tytuł akademickiego mistrza Polski).

4×100 m: 1. Poznań (Solarski, Adamski, Dziewolski, Stawczyk 43.2; 2. Gdańsk 44,6; 3. Warszawa 45,1; 4. Kraków — 45,3.

4×400 m: 1. Szczecin (Potrzebowski, Żelewski, Sobański, Lewandowski) 3.28.8; 2. Kraków 3,31,2; 3. Warszawa 3,32,0; 4. Poznań 3,35,4.

Oszczep: 1. Binka (CWKS) 60,92; 2. Niedźwiedź (Warszawa) 58.16; 3. Cichy (Toruń) 57,31; 4. Zajączkowski (Warszawa) 54,52.

Skok w dal: 1. Iwański (CWKS) 7,07; 2. Ihlenfeld (NRD) 7,07; 3. Mroczyński (Warszawa) 6,71; 4. Jodkowski (Gdańsk) 6,60.

Trójskok: 1. Weinberg (OWKS Bydgoszcz) 14,73; 2. Laurentowski (Poznań) 14,25 (poza konkursem).

TKS Ogniwo MPK (III)

Sekcje — na których należy się wzorować

W dalszym ciągu naszych artykułów analizujących pracę jednego z największych kół sportowych na terenie Krakowa, a mianowicie TKS Ogniwo MPK zamieszczamy dzisiaj ocenę kilku dobrze pracujących sekcji tego koła. Praca tych sekcji, które potrafiły przełamać liczne trudności hamujące ich rozwój, powinna być bodźcem dla innych słabiej pracujących sekcji Ogniwa. Powinna ona zmobilizować kierownictwo i zawodników dalszych kilkunastu sekcji do wzmożenia wysiłków nad podniesieniem poziomu, a kolektywny styl pracy trenerów, kierownictwa i zawodników dobrze pracujących sekcji powinien stanowić wzór dla tych sekcji, które wykazują wciąż jeszcze niedostateczny postęp.

Na przykładach sekcji gimnastycznej, bokserskiej czy kolarskiej Ogniwa widzimy raz jeszcze potwierdzenie tezy, iż nie ma takich trudności, których nie dało by się przełamać przy wspólnym wysiłku całego kolektywu sportowego, zainteresowanego w usunięciu braków i podniesienia swego stylu pracy na wyższy poziom.

Pisaliśmy w pierwszej części naszych wywodów, że kryzys w pracy całego koła minął i że możemy zanotować w kilku sekcjach wyraźny postęp. Dotyczy to przede wszystkim sekcji gimnastycznej. Przed dwoma laty Ogniwo utraciło wielu czołowych zawodników i czołowych zawodniczek, a praca uległa całkowitemu rozprężeniu.

Trzeba było zaczynać nieomal od podstaw i od nowa. Tej trudnej pracy nie ulękli się młodzi adepci tej pięknej dyscypliny sportowej.

Pod kierownictwem trenera Jerzego Lewickiego i instruktora Grzegorza Małeckiego młodzież z zapałem stanęła do pracy i już w tej chwili może pochlubić się dobrymi wynikami. 14 zawodników i zawodniczek w pierwszej klasie, 16 w klasie drugiej i 27 w klasie trzeciej (50 młodzieży niesklasyfikowanej), to ładne osiągnięcia.

Ale jeszcze większym osiągnięciem sekcji jest przykładna zwartość i solidarność zespołu w walce o wyniki i w walce z trudnościami i przeszkodami w pracy. Sekcja pracuje prawie bez działaczy — i daje sobie doskonale radę ze wszystkimi trudnościami.

Sekcja gimnastyczna winna stać się wzorem w pracy dla innych sekcji TKS Ogniwa.

Dobrymi wynikami pochlubić się może sekcja strzelecka, istniejąca dopiero od 2 lat. Dr **Bronisław Hejduk** należy do kadry narodowej, **Stefania Turaj, Tadeusz Jarosiński, Stanisław Milewski i Jerzy Karczewski do kadry zrzeszeniowej. Młodzież garnie się do sportu strzeleckiego i jedyną, ale najtrudniejszą przeszkodą w dalszym rozwoju** sekcji jest skąpa ilość sprzętu i amunicji.

Starannie i wytrwale trenują młodzi kolarze Ogniwa — **pod opieką Józef Kupczaka.** Uzyskali oni już III i II klasę — i wszystko wskazuje na to — że tymi wynikami się nie zadowolą. Jesteśmy pewni — że na trudnej drodze do wyczynu, młodzi kolarze wytrwają — i wyniki swoje poprawiać będą z miesiąca na miesiąc.

Sekcja pięściarska Ogniwa ma swoje piękne tradycje. Wychowała już wielu dobrych pięściarzy. W roku ubiegłym praca sekcji uległa silnemu zahamowaniu i był moment — kiedy zdawało się — zakończy swój żywot. Nieliczny aktyw działaczy, a przede wszystkim **Julian Rand** przyczynili się do pełnego odrodzenia sekcji.

Sekcja ta winna znaleźć w zarządzie koła więcej opieki niż w roku ubiegłym, kiedy cała nieomal praca spoczywała na barkach jednego człowieka. Jeśliby taki stan rzeczy utrzymał się nadal, Ogniwo krakowskie nie długo cieszyć się będzie swoją drużyną pięściarską.

JERZY CHROMIK rekordzista Polski NA 1500 M opowiada o swych osiągnięciach



„Zaczęło się to wszystko dziwnie... — mówi J. Chromik.— *Na swój mistrzowski bieg zdecydowałem się dopiero na dwie godziny przed konkurencją. Potem pobiegłem, trzymałem się na piątej pozycji, na ostatnim okrążeniu zaatakowałem... i tak padł nowy rekord".*

Jerzy Chromik, z krakowskiego OWKS-u, młody 22-letni chłopak jest szczerze uradowany ze swojego sukcesu. Nie dziwimy mu się wcale, bowiem każdy chyba na jego miejscu cieszyłby się z takiego wyniku. Chromik jest jednak bardzo skromny. Nie lubi wiele mówić, trzeba słowa od niego wyciągać.

„Karierę lekkoatlety — mówi nasz młody mistrz — *zacząłem startem w Biegu Narodowym w 1951 roku, zwyciężając z czasem około 3 minut na dystansie 1 km na przełaj. Nie powiem jednak, aby to zadecydowało o mojej lekkoatletycznej przyszłości. Długo namawiał mnie mój pierwszy trener Vorreiter ze Śląska, abym zaczął wreszcie poważnie traktować biegi. Mimo, iż miałem już kilka „lokalnych" sukcesów, nie miałem jednak ochoty zabrać się solidnie do treningu. Kiedy jednak Vorreiter wziął się do mnie poważnie, zacząłem i ja myśleć inaczej o swoich startach.*

Pierwszym moim oficjalnym startem były międzyklubowe zawody w 1951 r. w Gliwicach, gdzie zająłem pierwsze miejsce na 3 tys. metrów z czasem 9,27,0 min. Potem przyszły mistrzostwa Śląska z wygranym biegiem na 5 km (czas 16.12,4) i wreszcie solidny, uporczywy, skropiony prawie łzami trening".

— Łzami?

„Pierwszy mój obóz treningowy będę chyba długo pamiętał. Vorreiter dawał mi taką „wyćwikę", że nieraz mi się prawie płakać chciało, ale zaciąłem zęby i postanowiłem trenować tak, aby pokazać wszystkim, że mnie jeszcze na coś stać".

„Niestety kontuzja, jaką odniosłem na wiosnę ub. roku w Krakowie przerwała moje starty i treningi na półtora miesiąca. W pierwszym starcie po kontuzji na okręgowej Spartakiadzie WP pobiłem swój życiowy rekord na 1.500 m, a na mistrzostwach Polski w sierpniu 1952 r. zdobyłem tytuł mistrza Polski na dystansie 3 km z przeszkodami. No i w końcu mój mistrzowski bieg na 1.500 m w pierwszym dniu III AMP — którego rezultatem był czas 3,50,4.

Ale proszę wiele o tym nic pisać, to przyszło tak jakoś samo z siebie. Nie ma o czym wiele mówić".

Jest jednak o czym mówić, bowiem Chromik jest sportowcem wzorowym. Pilnie trenuje, sumiennie przygotowuje się do każdego startu, a swoją kartę sportową wypełnił już wieloma zwycięstwami odniesionymi nad bardzo nawet silnymi przeciwnikami.

Ambitnemu Jurkowi Chromikowi z krakowskiego OWKS życzymy dalszych sukcesów!

(Zb. R.)

Prowokatorom faszystowskim nie udało się zniszczyć obiektów sportowych w Berlinie wschodnim

Wielu sympatyków lekkoatletyki w Niemieckiej Republice Demokratycznej zna doskonale wysoką i barczystą sylwetkę mistrza sportu, najlepszego zawodnika i rekordzisty NRD w pchnięciu kulą —Ernsta Schmidta. Podczas wydarzeń w Berlinie dn. 17 czerwca, w przebiegu których faszystowscy bandyci z zachodnich stref Berlina usiłowali wtargnąć na stadiony sportowe będące własnością sportowców NRD i zniszczyć je, Ernst Schmidt dowiódł, że walczyć potrafi nie tylko na zielonej murawie w szlachetnym współzawodnictwie sportowym, lecz także, gdy zajdzie potrzeba, własnymi rękoma umie bronić to, co wybudowane zostało i dokonane dzięki pracy jego i jemu podobnych. Ernst Schmidt okazał się prawdziwym patriotą a dzięki energicznej postawie obecnych wraz z nim sportowców udało się uchronić stadiony przed zniszczeniem i przegnać faszystowskie hordy.

Ernst Schmidt wchodził w skład ekipy czołowych sportowców NRD, która ostatnio gościła w Krakowie, biorąc udział w Akademickich Mistrzostwach Polski. Startował on w rzucie dyskiem, młotem i pchnięciu kulą, zajmując w tych trzech konkurencjach pierwsze miejsca i pozostawiając po sobie krakowskiej publiczności wrażenie wzorowego sportowca.

A oto co mówi sam Ernst Schmidt o wypadkach w Berlinie:

„Dla nas, sportowców NRD wydarzenia z 17 czerwca muszą być poważną nauką. Na własne oczy mogliśmy się przekonać, jakimi zbrodniczymi i prowokatorskimi sposobami działać potrafią nasi przeciwnicy, zmierzając do zaostrzenia międzynarodowej sytuacji i usiłując przeszkodzić zjednoczeniu Niemiec. Mogliśmy się przekonać, że w swej ślepej nienawiści przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej nie cofają się nawet przed zamiarem zniszczenia naszych boisk i stadionów sportowych, które wznieśliśmy własnymi rękami i które służyły spokojnej, sportowej rywalizacji.

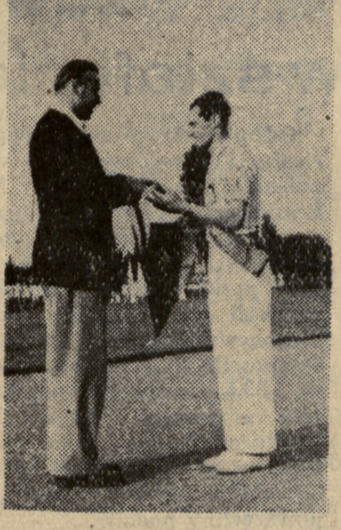
Trzeba więc, byśmy teraz byli jeszcze bardziej niż przedtem czujni, by uniknąć powtórzenia podobnych napaści w przyszłości. Szczególnie w obecnym okresie musimy więc, my, sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pełnym zaufaniem obdarzyć nasz ludowy rząd, którego opiece nad sportem zawdzięczamy przecież wszystko, i wspólnie z nim pracować nad dalszym rozwojem naszego kraju i naszego demokratycznego ruchu sportu".

Ernst Schmidt — mistrz sportu NRD mówi o nieudanej prowokacji berlińskiej

W dniu 17 czerwca sektor demokratyczny Berlina stał się miejscem zajść i awantur, wywołanych przez nasłanych z Niemiec zachodnich agentów faszystowskich. Grupy bandytów i prowokatorów z zachodniego Berlina, działające na rozkaz swych amerykańskich i bońskich szefów zaatakowały również leżące w pobliżu granicy sektorów obiekty sportowe, m. in. „Friedrich-Luwig-Jahn-Sportpark" i „Walter Ulbricht Stadion".

Znajdujący się w tym czasie na terenach wymienionych stadionów sportowcy NRD, wśród których byli również mistrz sportu — Ernst Schmidt, znani zawodnicy Hans Kramer i Hahn wystąpili przeciwko atakującym. Dzięki ich zdecydowanemu i odważnemu wystąpieniu przeszkodzono bezmyślnemu niszczeniu urządzeń sportowych, wybudowanych w głównej mierze dzięki ofiarnej współpracy sportowców NRD.

Ogromna większość sportowców NRD wie, co sądzić o zaszłych prowokacjach i stanowczo potępia zbrodnicze zakusy amerykańskich imperialistów i ich lokaji z zach. Niemiec. Jeszcze mocniej i ściślej skupią się oni teraz wokół swej partii — SED i rządu, pamiętając, że właśnie dzięki trosce i opiece państwa otrzymali tak wspaniałe warunki do rozwoju ruchu sportowego i kultury fizycznej.



Schmidt — czołowy miotacz NRD oraz Stawczyk, wymieniają proporczyki na stadionie krakowskim, w pierwszym dniu III Akademickich Mistrzostw Polski.

Udział zawodników NRD w III AMP przyczynił się w dużym stopniu do zacieśnienia serdecznej przyjaźni sportowców polskich i niemieckich.

Coraz bliżej granicy 80 m

Kuźniecow uzyskał w rzucie oszczepem najlepszy wynik powojenny

Piękny to widok na stadionie: szybki rozbieg, błyskawiczny zamach sprężystego ramienia — i lot ostro prującego powietrze w podniebnym łuku oszczepu. Rzut oszczepem — to przecież jedna z najładniejszych dla oka ale zarazem i najtrudniejszych konkurencji lekkoatletycznych. Niemniej w tej właśnie dyscyplinie, biorąc pod uwagę wszystkie uprawiane w lekkoatletyce rodzaje rzutów, **uzyskano w ostatnich dziesiątkach lat największe postępy, zbliżając się do granicy 80 m. Jej przekroczenie — to cel i marzenie czołowych oszczepników świata.**

Odległość ponad 60 m w rzucie oszczepem uzyskano po raz pierwszy w 1912 r. Wynik ten ustanowił szwedzki rekordzista olimpijski z lat 1906, 1908 i 1921 — **E. Lemming.** Przez następnych 16 lat nie udało się nikomu rzucić dalej — dopiero w 1928 r. podczas Olimpiady w Amsterdamie rodak Lemminga — **E. Lundquist** przekroczył granicę 70 m i rzutem 70,01 m został zwycięzcą. Od tego czasu każdy niemal rok przynosił coraz to lepsze osiągnięcia.

W okresie Olimpiady w Los Angeles w 1932 r. Fin **M. Jaervinen rzucił 72,71 m, ale już w rok później ten sam zawodnik uzyskał 76,10 m.** Znów Fin — **Y. Nikkanen** był tym, który chorągiewkę rekordu światowego przesunął w latach 1933—1938 o 2,60 m, **uzyskując ostatecznie wynik 78.70 m, nie poprawiony do dziś przez nikogo.**

DUŻE POSTĘPY W RZUCIE OSZCZEPEM

Po wojnie dobry wynik uzyskał F. Held (USA) 76,11, ponad 75 m rzucili także Finowie Nikkinen i Hyytitaeinen oraz Szwed Berglund. Granica 80 m — wielki cel oszczepników nie został jednak osiągnięty, a wynik Yrjoe Nikkanena jest nadal rekordem świata. Mimo to, porównując wyniki w rzucie oszczepem z innymi konkurencjami okazuje się, że właśnie w oszczepie osiągnięto największe postępy.

Od 1912 r. rekord świata w tej dyscyplinie poprawiony został o 30 proc., podczas gdy wyniki dysku i kuli są na przestrzeni tego samego okresu czasu lepsze „tylko" o 20 proc., a w rzucie młotem o 8 proc.

ŚWIETNY WYNIK KUŹNIECOWA

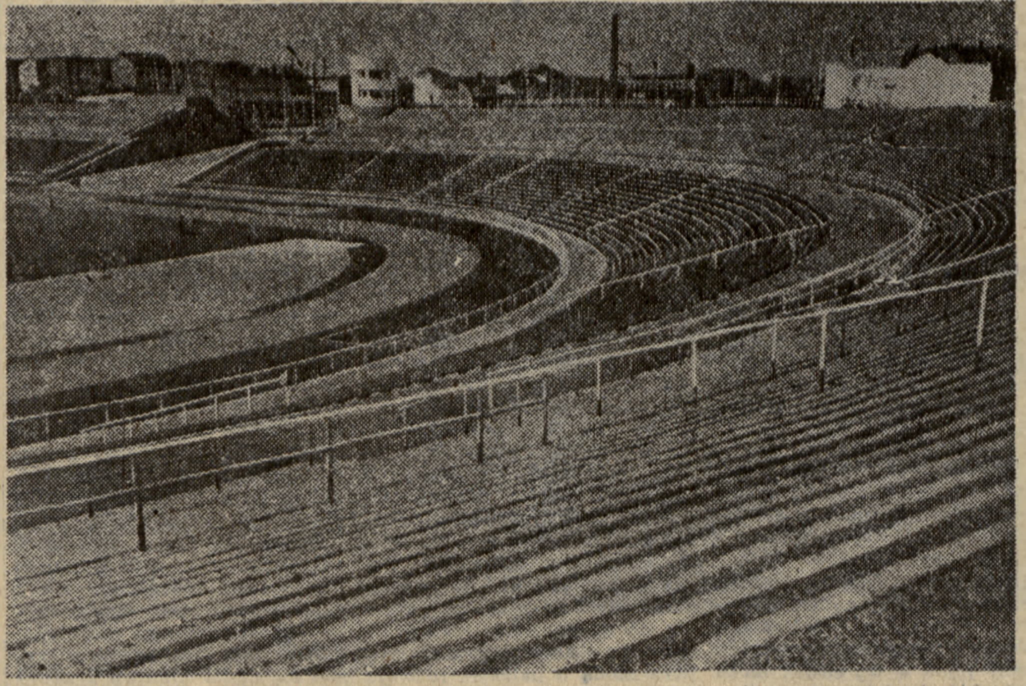
W Związku Radzieckim rzut oszczepem rozwinął się stosunkowo późno— ale zato dalszy rozwój tej konkurencji odbywał się nadzwyczaj systematycznie. Granica 60 m została przekroczona w 1925 r. przez leningradczyka **A. Reczennikowa** rzutem 63.45 m. W następnych latach **W. Aleksiejew** poprawiał kilkakrotnie ten wynik, dochodząc do 70 m.

W ub. miesiącu sensację wywołał wspaniały rzut Kuźniecowa — 76,20 m. W czasie Olimpiady w Helsinkach Kuźniecow rzucał już ponad 70 m, w jesieni ub. roku uzyskał 71,38 — aż wreszcie systematyczny i wytrwały trening przyniósł oczekiwane rezultaty.

Świetny ten wynik — 76,20 poprawił rekord krajowy ZSRR o więcej niż 3 m. **Jest to wynik lepszy od wszystkich rekordów krajowych na świecie za wyjątkiem Finlandii a jednocześnie najlepszy wynik uzyskany w okresie powojennym.**

A oto zestawienie najlepszych wyników światowych w rzucie oszczepem (powyżej 75 m):

78,80	Y. Nikkanen (Fin.)	1938
77,23	M. Jaervinen (Fin.)	1936
76,36	E. Antonen (Fin.)	1939
76,20	W. Kuźniecow (ZSRR)	1953
76,11	F. Held (USA)	1951
75,93	G. Sule (Estonia)	1938
75,92	S. Nikkinen (Fin.)	1951
75,92	T. Hyytitaeinen (Fin.)	1952
75,84	S. Seymour (USA)	1937
75,61	M. Mikkola (Fin.)	1940
75,47	T. Rautavaara (Fin.)	1945
75,25	Per Berglund (Szwecja)	1951



Fragment stadionu im. Waltera Ulbrichta w Berlinie.



MOSKWA. W kolejnym meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR spotkały się zespoły Dynamo Moskwy i Kijowa. **Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny moskiewskiej 2:0, która wysunęła się na 5 miejsce w tabeli, mając po 12 grach 14 pkt.** Cztery czołowe pozycje w rozgrywkach zajmują w kolejności: Spartak (Moskwa), Lokomotiv (Moskwa), Dynamo (Tbilisi) i Zenit (Leningrad). Zespoły te mają po 15 pkt.

Szwecja—Dania 3:1

W obecności 40 tys. widzów **Szwecja pokonała w Kopenhadze Danię 3:1 (1:0)** uzyskując bramki ze strzałów Tillberga 2 i Erikssona. Dla Danii bramkę zdobył Seebach.

SPORTOWCY LZS Bolesław i Mędrzechów wzywają członków LZS do wstępowania w szeregi TPP-R

Przed kilkoma dniami rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy dwoma drużynami Ludowych Zespołów Sportowych: Bolesława i Mędrzechowa z pow. Dąbrowa Tarnowska.

Przed rozpoczęciem zawodów przewodniczący LZS Bolesław odczytał apel do sportowców wiejskich w sprawie masowego wstępowania w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

„My członkowie Ludowych Zespołów Sportowych Bolesławia i Mędrzechowa doceniając znaczenie wielkiej pomocy Związku Radzieckiego dla naszej Ojczyzny — głosi m. in. apel — *pragniemy wyrazić naszą miłość i przywiązanie do naszych przyjaciół radzieckich. Już wkrótce obchodzić będziemy dziewiątą rocznicę utworzenia PKWN i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Rocznice te zobowiązujemy się poprzeć czynem, wstępując w szeregi TPPR.*

Równocześnie wzywamy wszystkich członków zrzeszonych w LZS-ach na terenie województwa krakowskiego do masowego wstępowania w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Do wstępowania do TPP-R wzywamy również wiejską młodzież niezrzeszoną w organizacjach sportowych.".

Apel ten został jednomyślnie przyjęty przez członków obu drużyn.

Sport czy igranie ze śmiercią

Na wyspie Man rozgrywane są corocznie wyścigi motocyklowe o nagrodę tzw. „Tourist-Trophy". Zawody te urządzają firmy produkujące motocykle a idzie w nich o to, by pokazać, jakiego typu maszyna okaże się najszybsza. Dla zysku tych firm, dla interesów ich właścicieli, zaangażowani kierowcy starają się wydobyć z prowadzonych przez nich motocykli całą moc, przy czym życie człowieka nie gra tu prawie żadnej roli.

Niesłusznie nosząca nazwę „wyścigów" impreza zdobyła sobie jak najgorszą opinię, nie mającą nic wspólnego ze sportem. Zawody stały się natomiast igraszką ze śmiercią, na którą narażają się pędzący z ogromną szybkością kierowcy.

Do tej pory ofiarami szaleńczej jazdy padło już 16 istnień ludzkich. W tegorocznych, przed kilku dniami zakończonych wyścigach znów trzech kierowców przepłaciło życiem swą odwagę. Już w pierwszym dniu zginęło dwu angielskich kierowców a w dalszym ciągu zawodów stracił życie znany zawodnik Les Graham, mistrz świata z 1949 r. a zeszłoroczny zwycięzca zawodów o Puchar Narodów. Z szybkością 160 km/godz. wpadł on na swej 350-tce na mur, ponosząc śmierć na miejscu.

To tragiczne pasmo straconych istnień ludzkich nie wzrusza jednak bynajmniej przedstawicieli kapitału, nie liczących się z niczym i pod maską sportu usiłujących ukryć walkę konkurencyjną swych marek fabrycznych. Dla nich zawsze obowiązująca jest zasada: „business za wszelką cenę".